Nr. 3 Kurytyba, 13 Stycznia 1934 Rok XV.

LUD

jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylji 10$000 zgóry, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2·50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu": Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curityba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curityba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5$000
Od 1 » » » » za każdy raz na stronie ogłoszeń $300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, R. Pielarza—Kubisa i Floreckiego — W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Bra

Życie katolickie w ramach (PROJEKTOWANEJ) Konstytucji Brazylijskiej

II.

Z chwilą, gdy na widownię weszła sprawa opracowania nowego projektu konstytucji, katolicy, pomni na dawne zakusy wrogów Kościoła, opracowali swój własny projekt konstytucji. Ograniczę się do przytoczenia tylko tych punktów, które dotyczą zagadnień katolickich.

»Zagadnienie moralności i wychowania narodowego — pisze generalny sekretarz Ligi Katolickiej, dr. Alceu de Amoroso Lima — nie może być oddzielone od zagadnienia religijnego; jedność duchowa narodu musi być utrzymana, tak jak się utrzymuje jedność polityczną, finansową, gospodarczą, językową i społeczną.

Religja katolicka ponieważ ona jedna jest prawdziwą, przeto też powinna tworzyć życie narodowe, a jako tradycyjna powinna być uznaną za religję narodową, jednakże należy zezwolić na obrzędy innych wyznań ze względu na ogólną korzyść i tolerancję obywatelską.

Winna być zachowana różnica między Kościołem a Państwem, nie na podstawie rozdziału lecz współpracy. Ta współpraca będzie uregulowaną konkordatem w kwestjach: Rodziny, nauczania, i moralności publicznej — w ten sposób, jak to uczyniły nawet państwa protestanckie i prawosławne ze Stolicą Apostolską.

Państwo powinno otaczać opieką rodzinę, jako podstawę organizacji społecznej, utrzymując nierozerwalność węzła małżeńskiego i wszystko to, co dąży do udoskonalenia moralnego i gospodarczego rodziny; ślub kościelny, za zwykłą obowiązkową rejestracją, ma być uznany za ważny dla wszystkich skutków prawnych państwa.

Nauka i wychowanie będą obowiązkowe; udzielanie ich będzie należeć do rodziny, zakładów prywatnych i rządowych. Nauka udzielana przez państwo będzie niezależna od jakiegokolwiek wyznania religijnego, ale nauka religji będzie włączona w program i w godziny lekcyj szkół publicznych, z chwilą, gdy tylko więcej niż 20 uczni lub ich opiekunów, należących do tego samego wyznania, zażąda wykładów religji. Nie mogą być stawiane żadne trudności w nauczaniu religji w zakładach prywatnych, ani też w organizowaniu programu na podstawie ogólnej orjentacji.

Będzie dozwolone wykonywanie duszpasterstwa w wojsku i będą zniesione wszelkie ograniczenia dotyczące zakonów. Wspieraną będzie katechizacja Indjan, prowadzona przez zakony.

Od służby wojskowej będą zwolnieni członkowie kleru zakonnego i świeckiego oraz seminarzyści duchowni.

Specjalnem prawem, oficjalnie, upoważni się umieszczenie wizerunków Chrystusa Pana w szkołach, koszarach, trybunałach, szpitalach i innych gmachach publicznych«.

A więc żądania katolików można krótko sprowadzić do trzech zasadniczych punktów:

1) Dowolne nauczanie religji w szkołach;

2) Dowolne duszpasterstwo w wojsku;

3) Utrzymanie nierozerwalności małżeństwa.

Z radością możemy podkreślić, że żądania katolików zostały w znacznej części uwzględnione przez komisję, która opracowała oficjalny projekt nowej Konstytucji; zawiera on bowiem ustępy, artykuły i paragrafy, których nie było w poprzedniej konstytucji, a które obecnie zadośćczynią żądaniom sfer katolickich.

W ustępie 8-mym projektu Konstytucji, zatytułowanym »O Religji«, artykuł 106 mówi: Żaden kult lub kościół nie będzie korzystał z zapomogi rządowej, ani też nie będzie żadnego stosunku zależności lub łączności z władzami publicznemi.

§ 1 — Przedstawicielstwo dyplomatyczne Brazylji przy Stolicy Apostolskiej nie stanowi pogwałcenia tej zasady.

Art. 107 — Nienaruszalną jest wolność sumienia i wyznania. W granicach zgodnych z porządkiem publicznym i dobremi obyczajami, gwarantuje się swobodne wykonywanie obrzędów religijnych.

§ 1 — Niezależnem jest od wyznania i kultu religijnego wykonywanie praw indywidualnych, społecznych i politycznych.

§ 2 — Gwarantuje się wolność stowarzyszeń religijnych.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Wszystkim Naszym Czytelnikom, Korespondentom, Agentom, Przyjaciołom i Instytucjom, którzy nadesłali nam życzenia lub podarunki świąteczne lub noworoczne, składamy gorące podziękowanie.

REDAKCJA.

Akcja oświatowa przez BILJOTEKI

(Referat wygłoszony na XIII Zjeździe Związku Tow. »Oświata«)

II.

A jak jest w Polsce? Tam 1 nowa książka przypada na 34.000 obywateli. Powtarzam: jeden na 34.000 !!! Liczba ta mówi sama za siebie; nie potrzeba do niej nic dodawać. Jak powiedział niedawno znany pisarz polski Ossendowski, Polacy odzwyczaili się od trzymania książki w ręku, a tembardziej od jej przeczytania.

Jeżeli bowiem w r. 1930 w ciągu pewnego okresu, nabyli czytelnicy polscy 100 tomów książek, to w r. 1932, w tym samym okresie, nabyli zaledwie 9 tomów! Taki, poprostu niesłychany, spadek czytelnictwa musi się odbić ujemnie na całym narodzie, który, zamiast iść naprzód umysłowo, cofa się. Złagodzić zaś skutki tego fatalnego spadku pokupu książek mogą jedynie bibljoteki publiczne, które na szczęście i w Polsce już licznie istnieją, a coraz liczniej powstają.

Takie naprzykład Towarzystwo Czytelni Ludowych to poprostu ostoja oświaty polskiej w byłym zaborze pruskim, to skarbnica dobrych książek, która uratowała Polsce przelicznie szeregi obywateli karnych, to kuźnica zdrowej myśli narodowej, niezwyciężonej do ostatniej chwili, to jasno płonąca pochodnia, wskazująca dawniej wśród mroków niewoli ludowi polskiemu drogę do Polski żywej i wolnej, a dzisiaj utwierdzająca w kraju nie ducha mocarne życie Ojczyzny. T. C. L. posiada dzisiaj przeszło 1.400 bibljotek, rozrzuconych po całej Polsce zachodniej, obejmujących razem przeszło 350.000 książek, a wykazujących ogółem rocznie około 1.200.000 wypożyczeń. T. C. L. to już naprawdę potęga! A powstało głównie z ofiar drobnych, prawie groszowych. Świetny wzór do naśladowania.

I inne ziemie polskie mogą się poszczycić podobnemi organizacjami. Tak naprzykład na Śląsku Cieszyńskim położyło wielkie zasługi na polu akcji oświatowej przez bibljoteki Tow. »Jedność«. W byłym Królestwie zaś działała owocnie przez długie dziesiątki lat »Polska Macierz Szkolna«, która w dwóch latach (1905 – 1907) zdążyła zgromadzić w swych bibljotekach przeszło 220.000 tomów, wypożyczanych około 400.000 razy przez blisko 55 000 czytelników. Zawistny moskal, chcąc zniszczyć tę zasłużoną instytucję, rozwiązał ją z początkiem 1908 r., co prawda tylko na papierze, bo potajemnie istniała ona dalej aż do odrodzenia Polski. Dzisiaj t. zw. »Tow. Bibljotek Powszechnych« w samej tylko w Warszawie około 30 książnic publicznych, w tem pół tuzina bibljotek wyłącznie dla dzieci i młodzieży. Na prowincji zaś, w t. zw. kongresówce, rząd sam powołał do życia osobne bibljoteki gminne. (C. d. n.)

Józef Stańczewski.

Wielka manifestacja na cześć Interwentora Federalnego Parany, p. Manoela Ribasa

W sferach przemysłowców, rolników i robotników powstała myśl złożenia obecnemu Interwentorowi Federalnemu Parany, p. Manoelowi Ribasowi publicznego hołdu i uznania jako wyraz wdzięczności za sumienne i sprawiedliwe rządzanie Stanem. Myśl była dobrą i na czasie; całe społeczeństwo spontanicznie wyraziło chęć urządzenia gorącej manifestacji na cześć dobrego włodarza Stanu.

Komisja obchodu składa się z następujących osób: Arcesio Guimarães, Julio Garmatter, Ivo Leão, João Garbers, Feres Merhy, Adalberto Soherer, Eurico Fonseca, Rodolfo Mueller, Paulo Franchi, Guilherme Weiss, Heitor Stockler, Antonio Meireles, Luiz Rose, Ernesto Sigel, Tobias de Macedo, Pedro Nico, Paulo Tacla, Candido Mader, M. J. Gonçalves, Augusto Mocellin, Józef Krukowski, Hermano Machado.

W manifestacji wezmą czynny udział liczne towarzystwa brazylijskie, polskie, niemieckie, włoskie, syryjskie i inne; z polskich towarzystw zgłosiły swój udział: Związek Polski, Zw. Tow. »Oświata«, Junak a zapewne zgłoszą się jeszcze i inne.

W sobotę (13 stycznia) mają się zebrać wszystkie organizacje i ludność o godz. 16 tej na placu Osorio; stąd ruszy manifestacyjny pochód do pałacu na Rio Branco, ażeby wyrazić Interwentorowi hołd.

W niedzielę komisja organizuje wielki obiad na cześć p. Interwentora.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Trzaskające mrozy w całej Polsce

Na Podkarpaciu 35 stopni poniżej zera.

Dzienniki z Polski donoszą:

Mróz zapiera dech w piersiach.

Temperatura prawie w całym kraju, opadła do—17 w Warszawie, 16 w Łodzi.

Zupełnie wypogodzenie, prawie całkowity brak wiatrów. Ta niezwykle niska temperatura w nocy jeszcze spadła.

Mrozy panujące w województwach centralnych są niczem w porównaniu z gwałtownym spadkiem temperatury, zanotowanym zarówno na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, jak i na południu oraz zachodzie.

Podkarpacie odwiedziła fala trzaskających mrozów. W poszczególnych punktach rtęć opadła do 30, a nawet do 35 stopni poniżej zera.

We wsiach huculskich zamarzają studnie, zwierzęta domowe nie chcą wychodzić ze swych schronisk. Mróz zbiera liczne ofiary wśród ludzi.

Takich mrozów na Huculszczyźnie dawno nie notowano. Lotne ambulanse sanitarne, udzielają pierwszej pomocy ofiarom mrozu.

W Równem, Łucku, Pińsku temperatura osiągnęła od 18 poniżej zera do 22 stopni. Mrozy na tym odcinku są o tyle charakterystyczne, że jednocześnie spadły śniegi, pokrywając wszystko wokół grubą warstwą.

Również na Wileńszczyźnie zanotowano znaczny spadek temperatury — 19 stopni. Na ulicach Wilna ustawiono koksowe piecyki.

Województwa śląskie i poznańskie także przeżywają plagę mrozów. W Katowicach — 14 stopni, w Poznaniu — 17. W Tatrach i w Zakopanem — 15 stopni. Całą Europę zachodnią trzyma ostry mróz w swoich kleszczach. Mroźne podmuchy trafiły nawet do północnej Afryki.

Węgiel polski bije angielski

Londyński »Morning Post« pisze o oburzeniu, jakie wywołał w górnictwie angielskiem fakt, że pewna firma brytyjska w Gibraltarze otrzymała ładunek 6.000 ton węgla polskiego.

Od pewnego czasu – stwierdza dziennik — węgiel polski konkuruje z węglem walijskim i północno-angielskim na morzu Śródziemnem, ale poraz pierwszy węgiel polski został wyładowany w samym Gibraltarze.

Przed dwoma tygodniami 30.000 ton węgla polskiego przybyło do portów włoskich, wypychając z tego rynku węgiel walijski.

Węgiel swój wysyła Polska na morze Śródziemne od czasu umów angielsko-skandynawskich.

Przedtem państwa Skandynawskie były dla węgla polskiego dobrym rynkiem. Odkąd jednak węgiel polski został stamtąd wyparty przez węgiel angielski, Polska usiłuje pozyskać rynki zbytu w krajach, zaopatrywanych dotychczas przez węgiel brytyjski«.

Walijscy posłowie do Izby gmin przygotowują interpelację, w której żądają od rządu wyjaśnień dlaczego węgiel polski dopuszczono do Gibraltaru.

PIERŚCIENIE BISKUPÓW DLA RATOWANIA BAZYLIKI

Ks. metropolita arcybiskup Jałbrzykowski wobec braku funduszów na dalsze prace ratowania bazyliki wileńskiej, ofiarował ostatni swój pierścień arcybiskupi z wielkim ametystem i kilkunastu brylantami. Prócz tego ks. metropolita ofiarował na ten cel swoje futro. Również ks. biskup-sufragan Michałkiewicz oddał na ten sam cel swój pierścień biskupi, wysadzony drogiemi kamieniami.

JEDEN SAMOCHÓD NA TYSIĄC LUDZI

Ministerstwo Komunikacji opracowało nowe wykazy statystyczne, dotyczące ruchu samochodowego w Polsce. Jak się okazuje, obecnie w Polsce kursuje 35.320 samochodów, motocykli itp., tak że przypada 1 pojazd mechaniczny na 924 mieszkańców kraju.

Najwięcej samochodów liczy Warszawa, przypada 1 samochód na 182 mieszkańców. W Warszawie zarejestrowanych jest 6.610 samochodów.

BOHATERSKA ŚMIERĆ MAJORA W PŁOMIENIACH PŁONĄCEJ CHATY

We wsi Zburacz koło Brześcia, wydarzył się w tych tygodniach tragiczny wypadek. We wsi tej wybuchł mian. pożar z przyczyn bliżej nieustalonych. Na pomoc pośpieszyli okoliczni mieszkańcy, oraz miejscowe straże pożarne. Między innymi udał się na miejsce pożaru major Szamota, przypadkowo bawiący w gościnie w jednym z pobliskich folwarków. Gdy major przybył do wsi, dojrzał iż wokół płonącej chaty zgrupował się olbrzymi tłum włościan. Okazało się, że w objętej ogniem chacie pozostało troje nieletnich dzieci, których oczekuje straszliwa a niechybna śmierć w płomieniach. O ratunku nie było mowy, ponieważ dach objęty był już płomieniem, grożąc lada chwila zawaleniem. Nikt z obecnych nie ośmielił się iść na ratunek dzieciom. Wnętrze chaty wypełniał gryzący dym.

Wówczas major Szamota, nie zastanawiając się ani chwili, zrzucił płaszcz i skoczył do palącej się chaty. Tłum zamarł z przerażenia. Major odnalazł w chałupie skulone, nawpół przytomne już dzieci. Za chwilę postać jego ukazała się w oknie, z dzieckiem na ręku. Wyrzucił je przez okno na ręce zebranych, następnie drugie. W ostatniej chwili zdążył jeszcze wyrzucić trzecie dziecko. Miał właśnie wysunąć nogę, aby samemu wyskoczyć, gdy nagle... ze strasliwym trzaskiem runął palący się dach, — przygniatając go swym ciężarem. Okrzyk zgrozy wyrwał się na ten widok z piersi otaczających dom. Bohaterski oficer zginął w płomieniach. Nazajutrz odbył się pogrzeb majora Szamoty. Chłopi ze wsi Zburacz wzięli trumnę na ramiona i nieśli ją do odległego cmentarza na barkach na przestrzeni dziesięciu kilometrów.

ŻYCIE KATOLICKIE W RAMACH (projektowanej) KONSTYTUCJI BRAZYLIJSKIEJ

(Dokończenie ze strony pierwszej)

§ 3 — Stowarzyszenia religijne nabywają zdolność prawną w granicach prawa cywilnego.

§ 4 — Nie wolno odmawiać tym, którzy należą do sił zbrojnych, czasu koniecznego na spełnianie ich obowiązków religijnych, gdy nie wynika z tego przeszkoda w służbie wojskowej.

§ 5 — Zawsze, ilekroć odczuwać się będzie potrzebę posługi religijnej w ekspedycjach wojskowych, w szpitalach, w więzieniach lub innych zakładach publicznych, będzie dozwolone odprawianie obrzędów religijnych, jednakże bez wywierania przymusu lub zmuszania i bez obciążania skarbu publicznego.

§ 6 — Cmentarze będą miały charakter świecki i będą pod zarządem władz municypalnych; wszystkie kulty religijne będą miały dostęp do nich oraz możność wykonywania odnośnych obrzędów w stosunku do swych wiernych.

Ustęp IX ty, zatytułowany »O Rodzinie« w art. 108-mym mówi: Rodzina pozostaje pod specjalną opieką Państwa i polega na małżeństwie i równości prawnej płci; prawo cywilne natomiast postanowi o warunkach głowy związku małżeńskiego i władzy ojcowskiej, oraz reguluje prawa i obowiązki małżonków.

Art. 109-ty: Małżeństwem prawnem będzie małżeństwo cywilne, którego przygotowanie i zawarcie będzie bezpłatne.

§ 1 — Związek małżeński jest nierozerwalny. Prawo cywilne określi wypadki rozdziału i nieważności węzła małżeńskiego.

Następnie, w ustępie X-tym, traktującym o nauczaniu, artykuł 113 ty, paragraf 8 smy mówi: »Religja jest materją fakultatywną (dowolną) nauczania w szkołach publicznych, początkowych, średnich, zawodowych i nauczycielskich, podporządkowaną wyznaniu religijnemu ucznia«.

Wreszcie w końcowym ustępie, zatytułowanym: Postanowienia przejściowe, pod numerem 8 mym znajduje się ważna klauzula dotycząca małżeństw: »Będą ważnemi we wszystkich swych skutkach śluby religijne, z chwilą, gdy dokona się rejestracji cywilnej wobec miarodajnego urzędnika w okresie trzech lat, licząc od daty ogłoszenia niniejszej konstytucji«.

Uwzględnienie żądań tak słusznych, katolików, w projekcie konstytucji nie jest jeszcze definitywnem załatwieniem sprawy. Projekt konstytucji został poddany dyskusji i poprawkom deputowanych Zgromadzenia Narodowego Konstytuanty, które to ciało ustawodawcze przeszło od miesiąca pracuje nad ostatecznem ustaleniem tekstu konstytucji.

Jak ostatnio donoszą telegramy z Rio, wniesiono dotąd przeszło tysiąc poprawek tekstu projektu konstytucji. Jedną z najczęściej poruszanych i dyskutowanych kwestyj, są punkty, dotyczące spraw religijnych. Większa część deputowanych opowiada się za utrzymaniem w całości artykułów projektu konstytucji, dotyczących religji. N. p. deputowany ze Stanu Maranhão, p. Costa Fernandes, omawiając w izbie Zgromadzenia Narodowego projekt Konstytucji, oświadczył, między innemi, »Nikt z ludzi dobrej woli nie może przeczyć wartości nauczania religijnego w wychowaniu, ponieważ jego wpływ odbija się w urabianiu duszy. Konstytuanta — mówi dalej p. Costa Fernandes, — nie może pozostać obojętną na kierunek, jaki nadaje się nauczaniu w szkołach. Następnie podkreślił mówca dobroczynny wpływ, jaki religja katolicka wywiera na umysły, oraz odczytał wyjątek z pisma ministra Nauczania w Japonji, wystosowanego do władz kościelnych katolickich, w którem to piśmie, japoński minister podkreśla potrzebę religji w szkołach. Następnie deputowany ze stanu Maranhão powołał się na przykład różnych państw europejskich, które ustanowiły nietylko dowolne, lecz obowiązkowe nauczanie religji we wszystkich szkołach (Diario de S. Paulo 28.XII.1933).

Nie brak także z drugiej strony zaciętych przeciwników, dążących do usunięcia z Konstytucji tych punktów, które nadają katolikom uprawnienie pod względem religijnym. Prym wśród przeciwników dowolnego nauczania religji w szkołach, dowolnego duszpasterstwa w wojsku i nierozerwalności węzła małżeńskiego, dzierży pastor sekty metodystów niejaki Silveira Guaracy, wybrany na deputowanego przez socjalistyczną pratję z São Paulo.

Nie wątpimy jednakże, iż słuszność naszej katolickiej sprawy zwycięży wrogie zakusy przy ostatecznem głosowaniu, bo nie żądamy dla siebie przywilejów, lecz tych słusznych uprawnień, których domaga się nasze sumienie w poczuciu dobra całego narodu.

Katolicy — powiada znany publicysta katolicki, dr. Alceu de Amoroso Lima—żywią przekonanie niezłomne, że, domagając się uprawnień wolności religijnej w Konstytucji, żądają ich nie dla siebie lecz dla całej Brazylji. Toteż — mówi dalej dr. Alceu de Amoroso Lima — pozostają tylko dwa wyjścia: Albo Brazylja zreformuje swoje ustawy, wychodząc z głębi duszy narodu chrześcijańskiego, albo też prawa jej będą miały życie krótkie bezładne i daremne«.

Ks. Jan Pałka

zada«. Wydawcą i redaktorem »A Cruzada« jest Fryderyk Karol Allende, dobrze znany w Paranie nietylko jako właściciel kurytybskiej księgarni »Santa Teresinha«, lecz także jako wydawca, ponieważ już w poprzednich latach wydawał czasopismo o kierunku katolickim i tej samej nazwie.

Pierwszy numer wznowionej »A Cruzada« przedstawia się okazale; liczne i świetnie wykonane ilustracje oraz zajmujące artykuły stawiają nowe czasopismo na wysokim poziomie.

Redakcja miesięcznika »A Cruzada« mieści się przy ul. São Francisco 332, prenumerata roczna 15$000.

Wydawcom »A Cruzada« życzymy wszelkiej pomyślności i rozwoju tak potrzebnego i pożytecznego dzieła. Red.

»ATLANTICA«.

Z Okazji Nowego Roku znany Browar kurytybski »Atlantica S. A.« nadesłała Redakcji tuzin świetnego piwa »Astra Pilsen«. Za miły podarunek noworoczny dziękujemy Dyrekcji Browaru a równocześnie polecamy świetne produkty »Atlantyki« Szanownym Czytelnikom. Red.

»POMBA«.

»Pomba« jest to smaczne piwo z browaru Cruzeiro, którego jakość mieli możność docenić współpracownicy Redakcji ponieważ Dyrekcja Browaru z okazji Nowego Roku przesłała tytułem niespodzianki noworocznej tuzin flaszek właśnie tego piwa. Dobre, smaczne, zdrowe i tanie.

Dziękując Dyrekcji za podarunek, polecamy naszym Czytelnikom napoje Browaru Cruzeiro. Red.

Z CAŁEJ BRAZYLJI

— Szef rządu tymczasowego podpisał w Ministerstwie Sprawiedliwości dekret, mianujący pułkownika João Marques da Cunha członkiem Rady Doradczej Stanu Parana.

— W Kurytybie zdali egzamina na lotników: Oswaldo Ludwig, Bolesław Usik, Werner Rusanoski, Herbert Schiuzer i Abdon Navarro Lins.

— Inspektorem szkół średnich w Paranie został zamianowany dr. Manuel Alencar Guimarães.

— Rząd Stanu Minas Geraes zniósł taksę 1 milrejsa w złocie od kawy.

ISKIERKI

— Do portu gdyńskiego przybyć ma niebawem oryginalny statek sowiecki, który obecnie odbywa podróż po morzu Bałtyckiem. Statek ten, p. n. »Krestjanin«, jest pierwszym statkiem na świecie, który ma załogę składającą się całkowicie z kobiet - marynarzy.

— Sąd okręgowy w Warszawie skazał na 3 lata więzienia oszusta Poping Jagiełłę, który sprzedał dobra po ś. p. inżynierze Rymkiewiczu, podrabiając plenipotencje spadkobierców.

— W gminie Konstancin pod Warszawą na stanowisko sołtysa obrano właścicielkę jednej z większych willi w tej miejscowości p. Zofję Müellerównę. Jest to pierwszy wypadek objęcia stanowiska sołtysa przez kobietę.

— Starostwo powiatowe w Łodzi otrzymało drogą urzędową zawiadomienie o śmierci Polaka Franciszka Pokosińskiego właściciela posiadłości ziemskiej pod Buenos-Aires. Pokosiński pozostawił majątek wartości około pół miljona, dolarów. Pokosiński pochodzi z pod Łodzi, wyemigrował do Ameryki Południowej w roku 1907.

— Niemcy, według ostatnio przeprowadzonej statystyki, liczą 65.335.979 mieszkańców.

— W Lipsku trybunał sądowy skazał 10 oskarżonych na karę śmierci.

— Niemiecki dziennik socjalistyczny »Deutsche Freiheit« podaje, że w niemieckich więzieniach znajduje się 100.000 więźniów politycznych.

Telegramy

— W Japonji grasuje grypa, na którą umiera wiele ludzi.

— Włoscy lotnicy Lombardi i Mateotti, zamierzają dokonać lotu z Europy do Argentyny na samolocie »Savoia Marchetti«.

— W Lipsku wykonano wyrok śmierci na Van der Lubbem, oskarżonym o podpalenie Reichstagu.

— W Paryżu policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację na której czele stał żyd rumuński Benjamin Berkowicz.

— W Grecji ogłosili strajk wszyscy urzędnicy, domagając się podwyższenia płac.

UWAGA

W niedzielę dnia 14.I.34 o godzinie 2 ej po południu odbędzie się Roczne Walne Zebranie Związku Polskiego w Kurytybie.

Ze względu na wybór nowego Zarządu Związku Polskiego jak i inne ważne sprawy Zarząd zaprasza wszystkich swych Członków o liczne przybycie.

Mieczysław Florecki Sekretarz.

Dr. Sylvino P. de Araujo **VORONOFF**
wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocaloną.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczony rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA

Pewna pani cierpiała na choroby kobiece a po zażyciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi: organizm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszerkom,

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list

RIO — Rua Alfandega 105.

Z Brazylji

GETULIO VARGAS POLECI SAMOLOTEM DO ARGENTYNY.

Z Rio donoszą, że Szef Rządu Dr. Getulio Vargas uda się do Buenos Aires, ażeby rewizytować generała Justo, na pokładzie samolotu wojskowego; Szefowi towarzyszyć będą w podróży Małżonka i p. Gregorio da Fonseca. Samolotowi prezydenta będzie towarzyszyć eskadra lotnicza złożona z 40 samolotów; ponadto pancernik »São Paulo« łódź podwodna »Humaita« i dwa okręty zw. Scouts »Baia« i »Rio Grande do Sul« będą towarzyszyć orszakowi prezydenta i równocześnie złożą wizytę tym argentyńskim okrętom wojennym, które towarzyszyły gen. Justo w podróży do Brazylji.

WRACAJĄ DO MINISTERSTW

Dzienniki rioskie donoszą, że na skutek konferencji politycznej odbytej w Pałacu Tiradentes w Rio, ministrowie Osvaldo Aranha i Afranio de Mello Franco zgodzili się objąć z powrotem teki ministerjalne, z których to godności kilka dni temu podali się do dymisji.

GWAŁTOWNA BURZA.

W ubiegły czwartek nad ranem rozszalała się nad miastem Rio de Janeiro gwałtowna burza; ruch miejski został sparaliżowany na pewien czas; w wielu miejscach burza wyrządziła znaczne szkody. Również szalała burza nad miastem Petropolis. Na stacji Palatinado, wskutek ulewy, osunął się brzeg toru kolejowego; przejeżdżający pociąg wykoleił się; w katastrofie zginęła jedna osoba, oraz rany otrzymało kilka osób.

Na ulicach Rio w niektórych miejscach woda dochodziła na przeszło metr wysokości.

KURYTYBA

»A CRUZADA« W NOWEJ SZACIE.

W tych dniach ukazał się pierwszy numer miesięcznika »A Cru-

Szkoły Sióstr Rodziny Marji w Kurytybie i na Campinie

rozpoczynają naukę dnia 8-go stycznia 1934 roku.

Program nauki w szkołach Sióstr obejmuje przedmioty w języku polskim i portugalskim według wymagań władz szkolnych.

Na żądanie rodziców udzielać będą Siostry języka niemieckiego. We wszystkich klasach uczą się dziewczynki robót ręcznych kobiecych a chłopcy robót piłeczkowych.

Przyjmuje się także starsze panienki na naukę haftu ręcznego białego i kolorowego, haftu maszynowego, malowania, szycia wypraw i t. d. oraz naukę muzyki. Siostry proszą Szan. Rodziców, aby przysyłali swoje dzieci w dniu wyżej wymienionym, gdyż opóźnienia odbywa się ze szkodą dla dzieci.

Ochronka Sióstr przy ulicy Paula Gomes rozpocznie się również dnia 8-go stycznia.

Szan. Rodzice wiedzą, czem jest ochronka dla małych dzieci, że chroni od złego wpływu ulicznego, wywiera religijno-moralny wpływ na umysły tych młodziutkich istot, uczy języka ojczystego, jednem słowem ochronka wychowuje i przygotowuje do szkoły. O czem mieli Szan. Rodzice sposobność przekonać się na popisach dzieci z naszej ochronki w domu Sióstr 12-go listopada i w Związku Polskim.

Mamy nadzieję, że jak dotychczas tak i w tym roku Szan. Rodacy powierzą nam z całem zaufaniem swoje dzieci, posyłając je do naszych ochronek i szkół.

Zarząd szkoły.

Auxiliadora Predial S. A.

To jest

Budownicza Kasa Oszczędności

Kto chce budować dom albo kupić lub spłacić hipotekę, zawiera kontrakty z tą spółką i wpłaca co miesiąc pewne sumy. Każda wkładka daje zgóry oznaczone punkty, a kto osiągnie potrzebną ilość punktów otrzyma od Auxiliadora pieniądze na budowę lub kupno domu albo na spłacenie hipoteki.

Niema przytem żadnego losowania, jeno wszystko polega na matematycznie ustalonych obliczeniach.

Spółka pracuje w Paranie od dziewięciu miesięcy, a zawarła już w tym czasie

383 kontrakty

o łącznej sumie

Rs. 7.505:850$000 i wypłaciła 24 kontraktantom

Rs. 467:500$000.

Stąd można się przekonać, że Spółka pełnem prawem zażywa największego zaufania.

Można zawierać kontrakty od Rs. 3:500$000 wgórę z wpłatami miesięcznemi od Rs. 8$000 wzwyż, tak iż nawet ludzie, którzy tylko tanie domy chcą budować i nie mogą wiele pieniędzy oszczędzić, mają widoki na posiadanie wnet własnego domu przy pomocy AUXILIADORA PREDIAL.

Auxiliadora Predial S.A.

CURITIBA

Rua 15 de Novembro 509, Caixa Postal 420

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje **wyjmowanie zębów bez bólu**.
Kons. i Rez.: **Rua Fl. Peixoto 685**
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-ej.

WALNE ZEBRANIE ROCZNE JUNAKA I

Zarząd Junaka I zaprasza wszystkich członków na Walne Zebranie, które się odbędzie w Domu Junackim dnia 25 stycznia o godz. 7, 30 wieczorem; w razie niedostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w godzinę poźniej, bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym będzie sprawozdanie za rok 1933, wybór władz na rok 1934, podwyższenie składek miesięcznych oraz szereg innych ważnych spraw.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam — CURITYBA

Są do sprzedania

DWA DOMY przy ulicy **Julia da Costa Nr. 185**, z których jeden ma front murowany, a drugi, znajdujący się w ogrodzie, jest drewniany. Domy te są zaopatrzone w wodę, światło elektryczne i kanalizacje.

Także są do sprzedania **2 maszyny do szycia**, jedna marki Singer o siedmiu szufladkach, a druga marki niemieckiej **»Naumann«**. Obydwie w dobrym stanie. Zgłaszać się na miejscu.— Nie przyjmuje się pośredników.

Casa da Homeopathia

Apteka »Homeopathia«
Rośliny lecznicze
Specjalność produktów Aptecznych, perfumerji itp.
Praça General Osorio 87
KURYTYBA — PARANA

Baczność! Baczność!

RODACY!

Kto się chce serdecznie ubawić, czuć się jak u siebie, zatańczyć oberka i t. d. niechaj przybywa w sobotę, dnia 13 b. m. na Agua Verde ul. Alferes Poly róg 5 de Maio, do Towarzystwa Im. Ig. Paderewskiego gdzie wieczorem o godz. 8-ej punktualnie odegrany będzie przez zespół amatorów dramat ludowy [w 3-ch aktach Wł. Gutowskiego **»SURDUT I SIERMIĘGA«**.

Po przedstawieniu **BAL**. — Nie rozsyłając specjalnych imiennych zaproszeń prosimy wszystkich tych którym na sercu leży dobro szkoły polskiej.

Wrazie niepogody bal będzie odłożony na 3 lutego. **Zarząd.**

SOCIEDADE CURITYBANA DOS PROPRIETARIOS
Nadzwyczajne Walne Zebranie.

W imieniu p. Dr. Prezesa Towarzystwa zapraszam Szan. Członków na **nadzwyczajne walne zebranie**, które się o będzie w piątek **dnia 19 stycznia** o godz. 8-ej i pół wieczorem w lokalu **Teuto Brazileiro przy Rua Dr. Muricy**, które to z powodu deszczu nie odbyło się dnia 22-go grudnia. Na zwalnem tem zebraniu będzie wybrany nowy zarząd i komisja rewizyjna na rok 1934 oraz będą poruszane bardzo ważne sprawy w zakresie statutów i w interesie członków, dlatego proszę Szan. Członków o punktualne przybycie na zebranie.

Kurytyba, 4-go stycznia 1934 roku. Sekretarz: **Theresa K. Seifert.**

Korzyści Z oficjalnego akamickiego kursu handlowego

Kurs gimnazjalny handlowy w 3 lata
Kurs buchalteryjny — dwa lata więcej
Kurs na fachowców rachunkowości — jeden rok więcej.
Kurs na prawnika lub doktora w zakresie handlowym — trzy lata więcej.

Przyjmuje się zapisy do egzaminów wstępnych na 1-szy rok Kursu Oficjalnego Handlowego (wiek najmniej 12 lat) oraz Kursu Buchalteryjnego tych uczniów, którzy już ukończyli 5 tą serję kursu gimnazjalnego.

Synowie pracowitej i szanownej Kolonji Polskiej korzystać będą ze znacznej ulgi, zapisując się do

ACADEMIA SUPERIOR DE COMERCIO DO PARANÁ
(Najwyższej Akademji Handlowej Parańskiej)
Rua Commendador Araujo, 276 — CURITYBA.
INTERNAT I EXTERNAT
Początek lekcyj dnia 7-go stycznia. — Mówi się i po polsku.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

Tabaki krajowe tureckie, cygarniczki, fumy w 18-u gatunkach.
Charutaria Liberty
Praça Tiradentes 305
dawniej Telegraf.

50 CYGAR Z BAHIA, skrzyneczka 9$000.
CHARUTARIA LIBERTY
Praça Tiradentes 305.
(Dawniej Telegraf)

da się pokonać. Lecz była to kwestja drugorzędna. W głębi duszy zadowolona była, gdyż miała księcia pod bezwzględną władzą. Dowodziło tego jego zaplątanie. Obawiał się, wyraźnie to okazywał, że ona zerwie teraz stosunek. A ona strzegła się dać mu poznać, że pragnęła wprost przeciwnego, że zdecydowana była oddać się na jego łaskę i nie łaskę. Powinien był walczyć o nią do ostatniej chwili.

— Jestem w rozpaczy, najdroższa! — ciągnął książę, jeszcze bardziej zmieszany jej milczeniem. Znów cel na daleką metę odsunięty. Co z tego będzie? Stracisz cierpliwość i z pewnością w końcu odwrócisz się odemnie.

— Obawiasz się tego, książę? — spytała z pociągającym uśmiechem.

— Ach, najdroższa, najmilsza! — rzekł książę i ręce jej uchwycił. Powiedz szczerze: czy chcesz wraz ze mną poczekać cierpliwie, dopóki nie będę mógł zrobić cię księżną Dimitrescu?

— Od ciebie zupełnie to zależy, mój książę! — odparła wymijająco z kokieteryjnym spojrzeniem. Stosunek nasz jest tego rodzaju, że stanowczo mnie największe grozi niebezpieczeństwo. Zastanów się nad mem położeniem. Mąż mój, to uosobiona zazdrość. Jeśli jakimkolwiek sposobem — a sposób taki co dnia trafić się może — dowie się o mej niewiarze, bezbronna, stanę się ofiarą jego zemsty.

— Nie, nie! tak być nie może! — gwałtownie zawołał książę. Na miłość Boską! Myśl sama mnie przeraża, że możesz znaleźć się w poważnem niebezpieczeństwie i to w dodatku z mojej przyczyny.

— Lecz cóż książę możesz uczynić dla mej obrony? Nic! Widzisz więc, że każde nasze widzenie się jest ofiarą z mej strony. A taki stan naturalnie długo potrwać nie może.

— Słowo daję, masz słuszność! — przytaknął posępnie i bezradnie zapatrzył się przed siebie.

— Chciałam ci właśnie to powiedzieć — ciągnęła Kamilla, z wyrachowaniem popychając go do stanowczej decyzji. Dlatego prosiłam, abyś przyjechał.

— Boże mój! — książę się przeląkł. Nie chcesz przez to powiedzieć przecie, że zgoła widywać się nie będziemy?

Kamilla ruszyła ramionami z wymownym uśmiechem i odparła z westchnieniem:

— Nie widzę innego wyjścia!

— Zaklinam cię, ukochana, nie unieszczęśliwiaj nas obojga! — drżącym głosem wyrzekł książę. Wiesz, że niepodobna mi jest żyć bez ciebie. Doszliśmy do punktu, gdzie skrupuły zniknąć muszą. Narażając się nawet po raz wtóry na twe niezadowolenie, proszę cię jeszcze: opuść męża zaraz, dziś, i uciekajmy!

Wreszcie wypowiedział to, co ona usłyszeć chciała. Ma się rozumieć, nie domyślał się, jak chętnie przystawała dziś na propozycye, jak chętnie pragnęła słów tych od niego. Tak, nawet nadała sobie pozory, jakby namyślać się wprzód potrzebowała.

— Przystań wreszcie na błagania moje, najdroższa! — ciągnął książę z zapałem, namiętnie akcentując słowa, gdy Kamilla w milczeniu w przestrzeń wzrok posłała. Wiesz przecie, że zaufać mi możesz w zupełności, a rozłąka z mężem niekochanym nie przyjdzie ci przecie z trudem i boleścią nie napełni.

— Z pewnością — szepnęła, ociągając się. — Lecz skandal przed światem, opinia moja...

— Ach, ukochana — przerwał książę szybko — nie pozostaniemy przecie w kraju! A w obcych stronach któż znać nas będzie? Któż będzie tam wiedział, czy jesteś hrabiną Reichenbach, czy księżną Dimitrescu?

— Ach, uchodzić będę za żonę księcia? — spytała Kamilla szybko i bacznie.

— Uważam to za najstosowniejsze. Będziesz nią przecie później w rzeczywistości.

— Dokąd chcesz się udać, książę?

— Dokąd zażądasz. Powiedz tylko, że zgadzasz się a zrobisz mnie najszczęśliwszym z ludzi! — zawołał gorąco.

— Ach! Ja nie wiem! — wyjąkała, udając niezdecydowaną. Lękam się prawie tak prędkiego i stanowczego kroku. Gdyż pomyśl, kochany przyjacielu, że gdy raz zamek Reichenbach opuszczę, powrót w te progi przestaje istnieć dla mnie. Tym sposobem przechodzę zupełnie w twoje ręce, a — być może — miłość twa ostygnie równie prędko jak powstała?

— Kamillo! Ukochana! Jak możesz dopuścić do siebie myśl podobną? Nigdy

przedtem pożegnać się z sobą serdecznie. Nie wiem, ale przeczucie mam takie, że nigdy się nie zobaczymy.

Paula zdziwiona i niespokojna spojrzała w jego twarz posępną. Leżał na niej taki smutek i ból, że przywtórzyła mu miękko i litościwie:

— Ależ zobaczymy się, jeśli uczciwe masz względem mnie zamiary. Nie marudź dłużej teraz.

— Nie zależy przecież na paru minutach! — odparł podleśny, wzdychając. Czy nie masz czego do wypicia, Paulo? Nie odmówisz mi przecie zdrowia twego na pożegnanie?

— Bez słowa, ufna, Paula udała się do komórki, przylegającej do pokoju, i wróciła z butelką wina i kieliszkiem.

— Tylko jeden? — zawołał Fuchs z wyrzutem. Nie chcesz wypić ze mną, droga Paulo?

— Paula, wzruszając ramionami, postawiła na stole butelkę i kieliszek i spojrzała na Podleśnego wzrokiem nieufnym. Czyżby przeczuwała, co zamierzał były jej kochanek?

— Dlaczego mam pić z tobą? — spytała badawczo.

— Mój Boże! Z jaką miną to mówisz — odparł, śmiejąc się ochrypło. Dlaczego? Bo samemu pić nie smakuje! Chodź najdroższa! — ciągnął serdecznie i czule. Trąćmy się za przyszłość nowo zawartej miłości. Po wypiciu niech zapomnianem będzie wszystko złe, co stało między nami.

Odkorkował butelkę i kieliszek swój do brzegów napełnił. Prosząco spojrzał na Paulę. Oglądała się jeszcze, wzrok trzymając utkwiony w rękę jego z kieliszkiem i, jakby głos wewnętrzny ostrzegał ją: Nie czyń tego!

Lecz Fuchs nie dał za wygraną. Wypił kieliszek, napełnił go znowu i począł łasić się i prosić, aby przepiła do niego, tak, że Paula nie mogła się oprzeć i przyniosła drugi kieliszek z alkówki.

Fuchs spożytkował krótką chwilę jej nieobecności na przygotowanie okropnego dzieła. Wyjął z kieszeni flaszeczkę z wodnistym płynem, odkorkował i ukrył w lewej ręce. Była to ta same, którą otrzymał od starej Małgorzaty i która, jak wiemy, zawierała te same straszne krople, które sprowadziły śmierć na męża Sydonii.

Gdy Paula powróciła z kieliszkiem, podleśny ukradkiem na nią popatrzył. Nic nie spostrzegła, zatem plan piekielny się udał. Radował się wewnętrznie, wino do kieliszka wlewając.

— Usiądźmy! — rzekł tonem tak spokojnym i pogodnym, że rozwiałby najsilniejsze podejrzenie.

Siadł na rogu krzesła, a Paula, nie zwracając uwagi na wezwanie, pozostała stojąca naprzeciw niego i zdawała się niecierpliwie oczekiwać końca wizyty.

Fuchs ujął swój kieliszek i Paula, ociągając się, też po swój sięgnęła.

— Trąćmy się na intencyę przyjaźni! — zawołał — i kieliszki zadźwięczały lekko przy zetknięciu.

Paula miała już podnieść kieliszek do ust, gdy podleśny nagle zerwał się z krzesła i szepnął tonem ogromnego strachu.

— Słyszysz? Ktoś nadchodzi! Prawdopodobnie detektyw! Zarzyguł prędko drzwi, Paulo! Muszę się ukryć!

— Nic nie słyszałam — wyjąkała Paula, zrażona jego przestrachem.

— Ależ tak, słyszałem kroki w ogródku. Zaraz otworzą się drzwi od sieni.

Paula zdenerwowana kieliszek na stół postawiła i pobiegła do drzwi, aby pchnąć zasuwkę.

Pomimo, że szło to prędko, Fuchs jeszcze prędzej się okazał. W jednej chwili przewiódł rękę lewą po nad kieliszkiem pokojówki i śmiercionośna zawartość flaszki zmieszała się z winem.

Gdy Paula się odwróciła, Fuchs nie stał już przy stole, lecz już po za nią. Twarz jego wyrażała tak szczerą obawę i trwożne oczekiwanie, że dziewczyna nie domyślała się, co zaszło po za jej plecami. Tembardziej nie przyszło jej na myśl, że morderca udał przestrach i wysłał ją do drzwi, aby napój śmiertelny niepostrzeżenie wlać do jej kieliszka.

— Musiałeś się omylić — szepnęła — cicho zupełnie.

— Bogu dzięki! — odetchnął Fuchs z ulgą pozorną i podsłuchiwał z niedowierzaniem w kierunku drzwi, nie spuszczając oczu z Pauli.

— A jednak zdawało mi się, że słyszałem kroki... Musiało to być złudzenie.

— No, ale idź już! — nalegała Paula, która trwożną się stała. Detektyw naprawdę przyjść może i zastać nas razem.

— Wypijmy naprzód! — zawołał Fuchs, pobiegł do stołu i kieliszek do góry podniósł.

Colegio Iguassú

(Gimnazjum fiskalizowane przez Rząd Federalny).

WSTĘPNY EGZAMIN

Zapisuje się kandydatów do składania wstępnych egzaminów do 1-ej klasy gimnazjalnej. **Wstępny egzamin** oraz i egzaminy różnych kursów gimnazjalnych odbywają się w własnym Kolegjum pod kontrolą Rządu Federalnego. Oprócz wykładów przepisanych przez **wykwalifikowanych Profesorów, Kolegjum** ma także rozkład studjum pod dozorem i powtarzania lekcji.

Informacji udziela się przy **Praça Rui Barbosa Nr. 401, Kurytyba.**

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów

PERFUMY ZAGRANICZNE

jakoteż kosmetyki pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.

„La no LUHM" — **Rua Riachuelo 161 — CURITYBA**

Casa de Saude
Sanatorio Chirurgico Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Długie lata pracował w szpitalach europejskich. **Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe.** Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 z wyjątkiem niedzieli i soboty po południu. **Leczy sztucznemi promieniami ultra fioletowemi. »Solux«, Diathermia Chirurgiczna w ogóle.** — Ceny niskie.

„A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malanowe, kokosowe, [illegible], cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, [illegible]zne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACHOWSKI.

Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg - Dentysta

Wykonu wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado)
CURITYBA

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz-Dentysta w Kurytybie

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148 piętro (dawniej Primeiro de Março).

Dr. Dante Romanó
AKUSZER - OPERATOR

Profesor = Operator Uniwersytetu Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy **Syphilis, drogi moczowe, Djatermja.**
Klinika dla Panien.
Leczy sztucznemi promieniami słonecznemi ultrafioletowemi.
Konsultorjum: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Praça Tiradentes 554.
Rezydencja
Praça Senador Correia 4

Casa Jaragua

Telefon 403

Avenida João Pessoa, róg Ermilino de Leão — Curityba.
Skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne Ceny są bardzo niskie.

Dom do wynajęcia

Wynajmie się dom przy **Aven. Dr. Vicente Machado Nr. 218** dla dobrej familji.
Informacji udziela się przy **Rua Commendador Araujo 492** — Telefon 1065.

KASZMIRY
oraz Brim y lniane
CENY UMIARKOWANE.
Ao Mundo
das
Casemiras
Ul. 15 de Novembro 129,
KURYTYBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

DOBRA POSADA

Ważne! Znajdą jako agenci **korektorzy** bardzo wygodne zajęcie i za dobrem wynagrodzeniem **młodzieńcy i panny** w

EMPREZA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA

Płaci się zgóry, lub daje się komisowe.

Zgłaszać się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej do 11-ej i od 14-ej do 17-ej godziny.

Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla **PAŃ I DLA DZIECI. — Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych. — Wykonuje się desenie na materjałach do haftu. — Welony ślubne w różnych cenach.**

Bank Francusko - Włoski
Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONOW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONOW

31 Filje w Brazylji, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbi i Korespondent oficjalny Skarbów francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
Filje: Baranowicze, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż
Filje Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY OGŁASZAJCIE SIĘ W »LUDZIE«

Casa das Sedas

Na prośbę wielu Klientek naszego Składu utrzymujemy w dalszym ciągu nasze niskie ceny wprowadzane z okazji naszej WIELKIEJ ROCZNICY. — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! TYLKO W GRUDNIA

RUA DE 15 NOVEMBRO 21. **Zogbi Irmãos**

— 918 —

Paula ujęła za swój, chcąc go się pozbyć prędzej.

Patrzeli na siebie, trzymając usta przy kieliszkach. Pokojówka nie wyczytała nic w oczach mordercy, coby ją w chwili ostatniej ostrzegło — wypiła.

— Wypijmy — zawołał Fuchs z zachętą i jednym hausłem wychylił zawartość. Paula odstawiła swój kieliszek, na dnie ledwie resztka pozostała.

W tem z oczu jego padło takie spojrzenie pełne szatańskiego tryumfu, że owładnięta okropnem przeczuciem, wpatrzyła się w niego, jak w widmo.

— Boże wszechmogący! Jak ty patrzysz na mnie, Jerzy? — wybiegło na jej usta trwożne pytanie. Co ci jest?...

Ze zdławionym okrzykiem szalonego bólu przerwała nagle i padła na sofę za stołem. Zmieniła się na twarzy i pobladła kredowo.

— Trucizna! — jęknęła. Truciznę mi zadałeś! Przeklęty łotrze, morderco! Morderco!—krzyczała gasnącym głosem.

Fuchs stanął na środku pokoju i utkwił w nią spojrzenie wpół przestraszone, wpół tryumfujące.

— Tak, truciznę — rzekł potem szyderczo. Zdradę śmiercią przypłacasz. A papiery i już sam znajdę! Gdybyś mi je była oddała dobrowolnie, byłbym cię oszczędził.

— Nędzniku, bądź przeklęty! — syczała i pięścią mu groziła, a ciałem jej wstrząsały drgawki okropne. Nikczemny oprawco... Ha! Jak ty mnie teraz... ta kobieta ci... kiedyś...

Konwulsje wstrząsnęły nią raz jeszcze; jeden jęk boleści — skończyło się...

Przez chwilę w pokoju panowała złowroga cisza.

Morderca stał nieruchomy, bojaźliwie spoglądając na ofiarę.

Lecz nie sumienie dręczyło go poczynało, był to tylko lęk śmierci. Lęk ten minął prędko.

Fuchs wspomniał, że robota do połowy doprowadzona dopiero i że nie ma czasu do stracenia.

Nasłuchiwał. Spokój zupełny. Nikt nie słyszał krzyku Pauli. Może starzy ludzie śpią?...

Fuchs rzucił się do kufrów i szaf i począł szukać z gorączkowym pośpiechem. Klucze znalazł na komodzie w koszyczku.

Przewrócił listy wszystkie i karki rozmaite w przeróżnych schowaniach, lecz nie znalazł fatalnych papierów. Nie oglądając się na nic wyrzucił na podłogę zawartość kufra i szuflad komody; wszystko nadaremnie.

Zatrzymał się zrozpaczony i chmurne, złe spojrzenie rzucił na zmarłą. Wzdrygnął się, gdyż twarz jej strasznie się zmieniła. Oczy szeroko otwarte, osłupiałe, zdawały się ścigać go wszędzie.

Drżący osłabły chwilowo, o stół się oparł. Machinalnie sięgnął po butelkę, przytknął do ust i odjął pustą. Czuł się pokrzepionym i znów wziął się do dzieła.

Gdzież Paula ukryła papiery? Czyżby mówiła prawdę, że nieoszacowane dokumenty schowała nie tu, lecz gdzieindziej? Zdawało się to prawdą, gdy wszystko już przejrzał, każdą szafę, szuflady wypróżnił, a śladu ich nie odkrył.

— Może w alkówce?

Wziął lampę i wszedł do małego pokoiku. Tu stało łóżko Pauli, krzesło, stolik, oto wszystko. Nizkie okienko zasłonięte było białą firaneczką. Fuchs ją uchylił i wyjrzał. Okno wychodziło na ciche i ciemne podwórze. Lampę na stole postawił i rozejrzał się dokoła. Gdzie tu szukać?

— W łóżku! — szepnął olśniony nagłą myślą. Zrzucił pierzynę i ręce pod materac zanurzył. Okrzyk radości z ust mu się wydarł. Palcami dotknął do przedmiotu twardego i zimnego. Wyciągnął długą dosyć okrągłą puszkę z blachy, zamkniętą szczelnie.

Czy znajdowały się wewnątrz poszukiwane dokumenty? Wydało mu się pewnem; nie miał zresztą czasu otwierać przykrywki, gdyż nie powinien dłużej pozostać na miejscu.

Wracając do pokoju, drgnął gwałtownie i stanął na progu. Rozległ się głośno dźwięk dzwonka u drzwi wchodowych i zaraz posłyszał głosy w sieni.

— Detektyw — mruknął Fuchs przerażony i wściekły i w pierwszej chwili z miejsca nie mógł się ruszyć. Instynktownie puszkę do kieszeni schował.

Zapukano do drzwi i gdy wewnątrz wciąż cicho było, głos Dorna wymówił imię Pauli. Potem Fuchs słyszał, jak detektyw pytał zdumiony, czy pokojówki nie ma w domu.

— Jest napewno — zakrakał głos starego gospodarza. Ma gościa nawet. Jeden pan jest u niej.

Powtórne pukanie do drzwi. Dorn

— 919 —

rozkazująco przywołał drugiego człowieka, który jak się zdawało na dworze pozostał.

Podleśny pojął, że przepadnie, jeśli nie ocali się ucieczką. Ale jak się wydostać z domu? Może detektyw nie przybył sam? Może dom był osadzony, ze wszystkich stron? Gwałtowne uderzenia padały na drzwi; na zewnątrz przy zamkniętych okiennicach też chrobotać ktoś począł. Morderca mało nie oszalał z trwogi i zdecydował się na krok rozpaczliwy.

Zgasił lampę i ostrożnie okno w alkówce otworzył. Na podwórzu zdawało się być wciąż cicho. Sekundę nasłuchiwał i śledził.

W tejże samej chwili, gdy wyskakiwał, drzwi pękły z łoskotem i Dorn wpadł do pokoju ze ślepą latarnią w ręce.

ROZDZIAŁ CXXXIX.

Katastrofa.

»Najdroższa Kamill...!

Niestety! nie mogłem wczoraj zadosyć uczynić twemu żądaniu. Tylko co właśnie wróciłem do stolicy i dlatego dopiero teraz telegram twój otrzymałem. Spytasz się, gdzie byłem, ukochana? Szukałem śladu mej żony, która uciekła. Bóg wie dokąd. Napróżno! Podczas niespodziewanej mej u niej bytności, energicznie odmawiała zezwolenia na rozwód. Szczegółami podzielę się z tobą ustnie. Nie traćmy tylko nadziei i cierpliwości! Musi mi się udać otrzymanie zgody na rozwód.

Spieszę do ciebie dziś jeszcze. Oczekuj więc pod wieczór w willi twego na wieki wiernego

Księcia Dimitrescu.«

Kamilla czytała list w buduarze. Odetchnęła z ulgą, gdyż list ten kładł koniec wątpliwościom jej i troskom.

— Więc wczoraj wcale nie był w willi — szepnęła uspokojona. Powinnam się była domyśleć tego, a nie byłabym przecierpiała takiego strachu. Będzie wszystko dobrze!

Przebrała się pospiesznie przy pomocy pokojówki, gdyż zbliżał się wieczór, a z nim i godzina schadzki.

Hrabia Herbert był jeszcze w stolicy i spodziewała się go późno. Jaką wiadomość przywiezie?

Jeżeli dziś dowie się treści testamentu, lepiej dla niej byłoby już nie wracać do zamku.

A Fuchs? Zatroskała się o wspólnika. Co uzyska od Pauli, przypuściwszy wogóle, że ją znajdzie?

Ale nawet gdyby życzenia jej w tym względzie się spełniły, gdyby Paula usunięta była, o dokumenty odebrane, jakże się tu pozbyć niewygodnego współpracownika? Myślała o tem z trwogą i niechęcią. Wiedziała, że Fuchs dobrowolnie nie zrzeknie się pretensji swoich.

Najlepiej było uciec z księciem, nim podleśny powróci do zamku. Ale nie mogła. Musiała wiedzieć, co osiągnął z przedewszystkiem musiała otrzymać papiery. Inaczej powodzenie ucieczki byłoby bardzo problematyczne.

Udręczona temi myślami wsiadła do powozu i udała się do willi.

Księcia jeszcze nie było. Jarkowa przyjęła Kamillę z miną strapioną i trwożną i z takim wyrzutem oznajmiła, że jutro pojedzie do zamku Eschenburg, gdyż dotąd nie ma wiadomości od Jarkego, jak gdyby chciała zrobić Kamille odpowiedzialną za milczenie męża.

Kamilla w odpowiedzi ramionami obojętnie wzruszyła.

— Róbcie, co chcecie — rzekła szorstko, weszła do salonu i drzwi za sobą zatrzasnęła.

W kwadrans potem zajechała kareta i wysiadł z niej książę.

Kamilla pospieszyła na jego spotkanie i powiodła go do buduaru.

Po pierwszych słowach powitania spytała gorączkowo:

— Widziałeś męża mego w mieście, drogi przyjacielu?

— Nie! — odparł książę. Na szczęście nie spotkałem go... Zatem nie ma go w domu, co jest bardzo szczęśliwe, bo spokojni będziemy.

— Sądzę, że późno powróci. Pisałeś mi o żonie twojej, drogi przyjacielu, a więc nie polepszyły się widoki na przyszłość?

— Niestety, najdroższa! — westchnął książę zgnębiony i trwożnie w oczy jej spojrzał. Ale to nie moja wina. Robiłem, co mogłem.

— I straciłeś wszelki ślad żony?

Tak! — wyrzekł książę strapiony. Lecz odnajdę ją, a wtedy musi ustąpić.

Kamilla uśmiechnęła się ironicznie. Przekonana była, że księżna niełatwo